

REPUBLIKA

ROK I. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 3 WRZEŚNIA 1923 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 5000. | № 235
REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
TELEFON 22-14. | REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

JAPONJA ZBURZONA. Najstraszniejsza katastrofa żywiotowa na świecie. Jokohama zalana Tokio w ogniu.

PAT. — SAN FRANCISCO, 2 września — Kilkakrotnie podziemne trzęsienia, które powtarzały się w ciągu dnia oraz niesłychane silne deszcze, mające charakter oberwania się chmury, zburzyły Tokio. Zwłaszcza silne trzęsienie nastąpiło w pobliżu góry Fuji, wygasło go wulkanu. Ludność Jokohamy się schroniła na pokłady okrętów. Telegraficzne linie w północno-zachodniej Japonii zostały przerwane. Trzy kolonie pomiędzy Osaka a Tokio zostały zburzone.

PAT. — SAN FRANCISCO, 2 września — Havas donosi drogą radio-telegraficzną, że otrzymano tu wiadomość, że cesarz Hiro-hito wraz z rodziną

uciekł. Wieża Asakusa runęła. Liczne okręty na skutek gwałtownego wzburzenia wód zaginęły.

PAT. — SAN FRANCISCO, 2 września — Otrzymało tu wiadomość, że Tokio stoi w ogniu. Ołbrzymia ilość budynków runęła. Wszystkie urządzenia kanalizacyjne zostały zburzone. Donoszą o ołbrzymiej ilości rannych. Płomienie otaczały całe miasto.

PAT. — SAN FRANCISCO, 2 września — Ostatnie wiadomości jakie tu nadeszły z Tokio donoszą, iż na skutek strasznego trzęsienia ziemi zostało wykończonych wiele pociągów zmierzających do Tokio i uległo katastrofie. Wzburzone fale morza zatopiły Jokohamę

Donoszą o spaleniu się pałacu cesarskiego. Potoki wody zalały niemal całe miasto.

PAT. — PARYŻ, 2 września — Cała prasa jest do głębi przejęta bolesnymi wiadomościami nadchodzącymi z Japonii i wyraża oznaki głębokiego współczucia dla Japonii w tym przerażającym nieszczęściu.

AW. — LONDYN, 2 września — Jokohama została całkowicie zniszczona nadzwyczaj silne trzęsienie ziemi, które wywołało pożar. „Associated Press” donosi, że w płomieniach zginęło 10 tysięcy osób. Trzęsienie trwało około 6 minut. Wszystkie zegary stanęły. Połączenia telegraficzne i telefoniczne pomiędzy

nie telegraficzne i telefoniczne pomiędzy

AW. — LONDYN, 2 września — Reuter donosi, że trzęsienie ziemi w Japonii zaszło w dwóch odstępach czasu. Drugie uderzenie nastąpiło po pierwszym po upływie około pięciu min. To drugie trzęsienie dotknęło również Tokio przez Yokohamę. Zniszczone połączenia telegraficzne i telefoniczne utrudniają badanie i dokładne podanie rozmiarów katastrofy.

Ludność w nieopisanej panice, w obawie dalszych kataklizmów ucieka na wybrzeże. W Yokohamie tysiące ludzi szturmie stojące w porcie okręty.

Wojna włosko-grecka. Włosi zajęli szereg nowych wysp greckich.

DO ZAJĘCI WŁOSI.
PAT. — RZYM, 2 września — „Corriere d'Italia” w dodatku nadzwyczajnym komunikuje, iż okupacja włoska obiera w obecnej chwili również inne wyspy greckie. Hydroareplany krążą po nad greckim wybrzeżem, współdziałając w akcji z flotą włoską. Mimo podanych wiadomości o zajęciu wysp Samos nie znajduje się w liczbie wymienionych wysp greckich, objętych przez okupację.

PAT. — RZYM, 2 września — W Radzie Min. Mussolini oświadczył, iż włoska wojnie zajęły główne punkty wyspy Korfu oraz stały się radio-telegraficzną. Uwzięto około 80 osób. Rada

Min. mianowała Admirala Simonetti gubernatorem wyspy.

„TEMPS” O INTERWENCJI ANGIELSKIEJ.

PAT. — PARYŻ, 2 września — „Temps” wyraża wątpliwość, aby interwencja angielska w sprawie konfliktu grecko-włoskiego, oparta na zasadach umowy 1864 r. mogła być skuteczna, gdyż umowa zawarta w okresie 1920—1923 czyni poprzednie umowy niezdolnymi do życia. To samo pismo uważa, iż Grecja przez odmowę przyjęcia warunków włoskich postąpiła niezłownie, gdyż raczej powinna była ona szukać drogi bezpośredniego porozumienia z Włochami.

MANIFESTACJE ŻALOBNE WE WŁOSZACH.

PAT. — RZYM, 2 września — W całym Włoszech odbyły się manifestacje żałobne z powodu zamordowania misji włoskiej. Jednocześnie odbyły się wrogle demonstracje przeciw konsułatom greckim. Szczególnie gwałtowne demonstracje odbyły się w Mediolanie, Neapolu, Bolonii, Florencji, Tryeście.

SZCZEGÓŁY MORDERSTWA MISJI WŁOSKIEJ.

PAT. — RZYM, 2 września — Korespondent specjalny „Messagero” wysłany na miejsce popełnionej zbrodni donosi, iż stwierdzona została obecność żołnierzy greckich na miejscu

zbrodni przed przybyciem automobili z misją włoską. Żołnierze w liczbie 7-miu widziani byli przez dozorcę polowego w chwili, kiedy ściłali drzewo w lesie. Również widziani byli przez misję albańską, która poprzedzała automobil z misją włoską oraz przez włoskiego profesora, znajdującego się w automobilu misji albańskiej.

Jest rzeczą niemal pewną, że zabójstwo zostało zorganizowane przez kółka Venizelistów Janiny.

Delegat grecki Botsaris pozostawał w stałych stosunkach z Venizelistami z Janiny. Rola jego jest bardzo podejrzana.

SRPAWA RED. STPICZYNSKIEGO.

Prokuratorja jeneralna uznała decyzję sędziego śledczego za niesłuszną.

Red. Stpiczyński nie złoży kaucji.

Z Warszawy donoszą nam:

W głosnej dziś sprawie red. tygodnika „Głos Opozycji” p. Wojciecha Stpiczyńskiego, pociągniętego świeżo do odpowiedzialności sądowej w charakterze oskarżonego o przestępstwo prasowe z art. 154 kod. karn. cz. 2 (nieposzanowanie władzy) — sędzia śledczy 2 okręgu m. Warszawy — o czym onegdaj pisaliśmy obszerniej — zastosował nie właściwie dotąd nawet przez b. władze zabórce, w stosunku do dziennikarzy i redaktorów, środek zapobiegawczy.

Mianowicie, w wezwaniu do p. Stpiczyńskiego na dzień 3 września zaznaczono, by oskarżony, który w jednym z art. „Głosu” omawiał sposób krytyczny działalności p. min. Szeptyckiego, stawiał się w kancelarii sędziego śledczego z kaucją w wysokości 25 milj. marek. Rzecz, prosta nie złożenie tej kaucji groziło zaarrestowaniem.

Decyzja ta sędziego śledczego była szeroko omawiana w onegdajszych dziennikach.

I oto dowiadujemy się, że władze wyższe prokuratury warszawskiej,

śnać podzielała stanowisko, zajęte przez pewną część prasy, uznając decyzję powyższą sędziego śledczego za niesłuszną i uchylając ją, zarządziły zmianę środka zapobiegawczego, zastosowane

go niewłaściwie względem red. Stpiczyńskiego. Zdaniem prokuratury, wystarczy najzupełniej piśmiennie zobowiązanie red. Stpiczyńskiego, iż stawi się przed sądem w czasie odpowiednim.

ZMIANY W DYPLMACJI

Warsz. kor. „Republiki” donosi: Przybył do Warszawy p. Wysocki inspektor konsulatów polskich we Francji i Belgii. Jak słychać, przyjazd ten

stoi w związku z nominacją p. Wysockiego na jedną z placówek dyplomatycznych.

KONGRES NACJONALISTÓW GDAŃSKICH.

PAT. — GDAŃSK, 1 września. — Dziś rozpoczęły się obrady krajowego zjazdu niemieckiej narodowej partii w Gdańsku. Kongres rozpoczął się zebraaniem kobiet, należących do tej partii. Po

ślanku do sejmu gdańskiego Kalchne wygłosiła przemówienie, w którym oświadczyła, że wolne miasto winno być silnym wałem obronnym przeciw słowiańszczyźnie.

WYPADEK W TATRACH.

PAT. — ZAKOPANE 1 września — Dziś spadł z Gerlachu węgier Mezoenczoffi, który znajdował się w towarzystwie dwóch studentów uniwersytetu warszawskiego: Jana Ślaskiego i Ed-

warda Kossowskiego. Mezoenczoffi poniósł śmierć. Ze schroniska przy jeziorze Poradzkim wyruszyło kilku Polaków, znajdujących się w schronisku w celu zabrania zwłok.

Za Austrią czy za Niemcami?

Marnotrawna gospodarka wojenna i powojenna zapędziła większość państw europejskich w niebywałe tarapaty finansowe. Krach rubla, niemieckiej marki, korony i marki naszej da się porównać chyba tylko z katastrofą asygnat rewalucji francuskiej, zakończoną zupełną repudiacją pieniądza. Dopiero w ostatnim momencie, gdy klęska zagraża samemu bytowi państwa, zaczyna się ono rozglądać za ratunkiem. Wówczas powstaje pytanie, jaką drogę ratunku obrać. Przyjrzyjmy się jak odpowiedziały na to pytanie dwa nasze państwa sąsiedzkie.

Nie licząc Rosji, pierwsza na brzegu przepaści znalazła się Austria; doprowadziła ją do tego specyficzne warunki jej bytu: Austria odziedziczyła po swej, kilkakrotnie od niej większej, imiennicze przedwojennej wielki sztab urzędników: rozrosnięta do maksimum w czasie wojny, biurokracja austriacka nie znalazła nigdzie przytulku, całym swym ciężarem leżała na budżecie drobnego państewka. Z drugiej strony do steru rządów po rewolucji przyszedł gabinet socjalistyczny, wielce pohańbny do kosztownych dla państwa imprez, zwłaszcza z zakresu opieki społecznej. Wiadomo jednak, że w skarbowości mierzenie sił zamiarami nie jest właściwą metodą. Zubożałe państwo austriackie nie mogło podjąć tym zadaniom, które łatwo spełnia państwo bogate. Wreszcie, w zarządzaniu państwowym pozostawało po wojennych tendencjach etatystycznych, nie zwykłe wiele deficytowych przedsięwzięć. Szczęściem dla Austrii, posiadała ona nie tylko szczególne warunki, przyspieszające upadek, ale i naodwrot — posiadała warunki, które umożliwiały dźwignięcie się z upadku. Rządząca dzisiaj w Europie konstelacja państw jest bardzo mocno zainteresowana w zadzwoleniu mieszkańców niemieckiej Austrii i mimo wszelkie zobowiązania traktatowe zarówno Niemiec, jak i Austrii właśnie okres niepokoju gospodarczych wykazał, jak silna jest w państwie naddunajskim irredenta, zmierzająca do połączenia się z pozostałą pod pruską hegemonią, macierzą niemiecką. Taka perspektywa nie może być miłą koalicji, to też gdy ks. dr. Seipel postawił na forum międzynarodowym kwestię samodzielnego bytu republiki pomimo zgłoszenia ze strony Ligi Narodów a raczej ze strony państw europejskich pod jej auspicjami i kontrolą. Jednakże zobowiązano Austrię do natychmiastowej zmiany kursu polityki gospodarczej. Ustalono plan sanacji, któremu parlament dał sankcję ustawy, a zaakceptowała go Liga. Przedewszystkiem sam parlament, jak wszystkie inne, skłony do wydatków, mniej skłony do obciążenia swych wyborów świadczeniami, musiał się ograniczyć w swych prawach skarbowych, przelewając część swych kompetencji na rząd. Nadto wyposażono w szczególne upoważnienia w stosunku do parlamentu i reszty kolegów ministra skarbu. Przedsiębiorstwa deficytowe częściowo sprzedano i wydzierżawiono, częściowo zwłaszcza te które wydzierżawić trudno (ktoś do wciwny powiedział, że trudno jest wydzierżawić chorobe) zreorganizowano na podstawach kupieckiej administracji i kupieckiego rachunku. Ustalono system wydatnych podatków i cel. W ten sposób zdołano w przewidywaniach skarbowych zredukować deficyt do najmniejszych możliwych rozmiarów; w tych zaś rozmiarach pokryć go miała pożyczka zagraniczna. Pożyczkę tą zabezpieczono dochodami z cel i jednego z najlepszych przed wojną, monopolu tytoniowego a dodatkową gwarancję objęły poszczególne państwa. Subskrybowali obywatele tych państw, placąc efektywną walutą obcą i obywatele austriacy, placąc koronami po kursie dnia. Jednakże oszczędnościowy kurs obecny rządu austriackiego obwarowany mocną klauzulą: pożyczka wpływa do kasy państwowej częściami — delegowany komisarz Ligi Narodów we Wiedniu uprawniony jest wstrzymać natychmiastowo dalszy wpływ sum pożyczkowych, o ile stwierdzi, że rząd nie dotrzymuje zaciągniętych zobowiązań sanacyjnych.

Widzimy że oszczędność ma w Austrii zapewnioną skuteczną opiekę. Tu jednak zauważyć należy, że wbrew dotychczasowej praktyce opiekę tą sprawuje nie kuratorium wierzycieli (dette ottomane itp.), ale formalnie przynajmniej, a to w rzeczach dotkliwych dla suwerenności dużo znaczy, mandatarjusz bezstronnej instancji międzynarodowej. Zresztą, zakreślono stosunkowo b. krótki czasokres dla akcji sanacyjnej; ma ona się zakończyć w ciągu dwu lat. Cechą zasadniczą jej jest fakt, że odtąd rząd nie będzie się potrzebował uciekać do pokrywania deficytu papierowym pieniądzem. W ten sposób zahamowano pęd drożyzny, a co zatem idzie uniknięto związanej z nim niemożności dogonienia drożyzny zdevaluowanym podatkiem. Założenie stabilizacji cen pozwala bowiem na ściąganie podatków tej wartości, w jakiej je nałożono. Z tych podatków chce Austria nie tylko opłacić zarząd swego państwa, ale również amortyzację i oprocentowanie swej pożyczki.

Dopiero refleksyem tych zarządzeń, zmierzających do sanacji skarbu, ma być stabilizacja waluty w stosunku do walut innych. Z ustaniem bicia koron papierowych ustaje ich stałe dotychczas wzmacniające się podaż. Z drugiej strony — jednocześnie z rozpisanem pożyczki, ogłoszono subskrypcję na akcje banku emisyjnego również w obcych walutach. Bank emisyjny, korzystając z wypłaconego zapasu walut, interweniować ma na rynkach pieniężnych na korzyść swej waluty.

Aczkolwiek plan ten oparty na przedniej sanacji finansów, a tylko pośrednio na stabilizacji kursu, implicite zawiera w sobie kryzys gospodarczy przejściowy, związany z niemiłym wyrównaniem się cen wewnętrznych do poziomu światowego — Austria nie zawahała się go przyjąć. Dzisiaj Austria ma już kryzys za sobą, a waluta jej jest jedną z najstarszych na świecie, oscylując nieznacznie w Zurychu koło kursu 0,0075.

Wprost przeciwną drogę ratunku obrały dla siebie Niemcy. Ze względów, w dużym stopniu bardziej politycznych, niż gospodarczych, wołały pozostawić odłogiem finanse, kierując raczej wysiłki ku stabilizowaniu kursu waluty. Droga wprost przeciwna do tej, jaką obrał austriacy. Bankrotami, specjalnie w tym celu drukowanymi, Bank Rzeszy zaku-

puje obce dewizy, rzucając je na rynek dla ratowania marki. Po ostatniej katastrofie zrewidowano dotychczasowy system. Na posiedzeniu nocnym dn. 21 b. m. gabinet Stresemana, obradujący pod przewodnictwem prezydenta rep. p. Eberta, zdecydował się w gruncie rzeczy kontynuować jedynie dotychczasowe wysiłki. Postanowiono utworzyć rezerwową fundusz dewiz (Devisen-Reservefond). Dewizy zaś zamierza rząd używać drogą odpłatnego wywłaszczenia zapasów posiadanych przez obywateli. Oczywiście fundusze na ten cel weźmie z bicia pieniądza papierowego. Dewaluacja i związany z nią stan obecny ma wszelkie widoki dalszego trwania w Niemczech. O wydobyciu choć części funduszy, potrzebnych na utrzymanie państwa, zapomocą podatków mowy być nie może. Wprawdzie plan obecny zakrojono na wielką skalę, ale w istocie swej się nie zmienił. To też nie możemy się po nim spodziewać innych wyników niż dotychczas, może tylko na jeszcze większą skalę.

My naogół planu zasadniczego naprawy jeszcze nie ustaliliśmy. W praktyce trzymamy się raczej metod niemieckich. PKKP. stara się ratować markę zapomocą t. zw. „środków technicznych — bankowych”. Interweniując na rynku stara metodą ofiarowania tanio dewiz posiadanych, w chwilach wzmożonego zapotrzebowania. Zapasy swe uzupełnia za pieniądze w tym celu wybite. Na to samo wychodzi rezerwowanie na jej rachunku w bankach części t. zw. dewiz eksportowych. Dewizy te nie są konfiskowane, ich ewentualne pozbycie przez PKKP. musi spowodować zapłatę ich właścicielom. Zdać się znów nie ulega kwestii skąd PKKP. weźmie pieniądze. Zapasy interwencyjne szybko się wyczerpują; ostatnia stabilizacja przy kursie dolar=koło 260,000 bardzo nas wiele kosztowała. Zaczyna się znów kompletowanie zapasów, a inflacja pęcznieje do horrendalnych rozmiarów.

Niedawne wypadki austriackie i obecne niemieckie stanowią bardzo smutne memento dla nas. Niedaleka jest zdać się chwila, kiedy i my będziemy musieli wziąć się do ratowania tego, co się da uratować. Wtedy i my definitywnie będziemy musieli odpowiedzieć na pytanie: kedy droga? Za Austrią, czy Niemcami?

Alfred Z.

nikarskie dostyszało, że z Brylent premier będzie miał jeszcze niejedno przykre przejście. Posł ten stanowczo miał się domagać dla siebie teki. W razie odmowy miał on zagrozić premierowi rozłaniem w klubie Piasta, a wiało, że pos. Bryl ma około 15 zwolników wśród witosowców. Gdyby groźbę swoją zechciał w czyn wprowadzić wówczas rozchłubiłaby się większość.

Premier Witos znalazł się między młotem a kowadłem. Z jednej strony za chwiany fotel przerosłowski z drugiej opozycja sojuszników.

Do chwili obecnej sprawa ta nie została załatwiona. W każdym razie premier kandydatury pos. Bryla nie przedstawił p. prezydentowi Rzeczypospolitej do zatwierdzenia, a niedoszły minister rozgoryczony opuścił Warszawę.

OBRADY LIGI NARODÓW.

PAT. — GENEWA, 1 września. — Dziś po południu rozpoczęły się obrady rady Ligi narodów, pod przewodnictwem przedstawiciela Japonii, hr. Ishi. W obradach biera udział lord Robert Cecil, Hannotoux z ramienia Francji, Medici z ramienia Włoch, zastępujący chwilowo Salandre, Branting z ramienia Szwecji i Quinones de Leon jako przedstawiciel Hiszpanii. Na porządku dziennym znajduje się szereg spraw, dotyczących mniejszości narodowych, głównie w państwach bałtyckich, propozycje rządu angielskiego i polskiego, w sprawach mniejszości narodowych, kwestia postępowania przy petycjach, dotyczących mniejszości, cały szereg spraw spornych polsko-gdańskich i wreszcie spraw utworzenia międzynarodowego wydziału administracyjnego przy Lidze narodów itd. Posiedzenia rady Ligi odbywać się będą równoległe z posiedzeniami zgromadzenia Ligi narodów, które rozpoczynają się dnia 3 września i trwać będą przypuszczalnie cztery tygodnie.

STANY ZJEDNOCZONE IMEKSYK.

PAT. — WASZYNGTON, 1 września. — Oficjalnie donoszą, o ponownem nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Stanami Zjednoczonymi a Meksykiem.

OCHRONA WŁOCHÓW W TAN-GIERZE.

PAT. — RZYM, 1 września. — „Gieriale d'Italia” donosi, że do Tangieru wysłano oddział karabinierów w celu zabezpieczenia miejscowego poselstwa włoskiego, oraz kolonii włoskiej.

Bracia Wojciccy

Pierwszorządny zakład
reparacyjny dla samojazdów
wszelkiego rodzaju
pod kierunkiem niezrównanego fachowca
Józefa Wójcickiego
naprawia wszelkie uszkodzenia.
Łódź, Piotrkowska Nr. 202.

Dr. med.

Szarlotta EIGEROWA
powróciła.

Dentysta

S. Rakiszski
Zielona Nr. 6
powrócił.

Prof.

G. Baumgarten
WZNOWIŁ LEKCJE
gry skrzypcowej
ulica Skwerowa Nr. 6.

Za kulisami rekonstrukcji gabinetu.

Niepowodzenia pana Skulskiego i Bryla.

WARSZAWA, 2 września (Tel. wł.) „Express Poranny” donosi:

Przed kilkunastu dniami pisaliśmy o projektowanej rekonstrukcji gabinetu i wymienialiśmy nazwiska tych mężów stanu, którzy zastąpić mają odchodzących ministrów. Wówczas nie liczyliśmy się wcale z jednym politykiem, który poważnie występuje na arenie publicznej p. Skulski. Ten świeżo upieczony witosowiec omal że nie pokrzyżował planów rekonstrukcyjnych, gdyż nagle poczuł powołanie do ministrowania.

Ze zwykłym sobie tużetem p. Skulski zażądać miał dla siebie teki spraw wewnętrznych. Rzecz prosta, że spotkało się to ze słusznym protestem ministra Kiernika, który poczuł się dotknięty tą zachłannością swego nowego sojusza.

Wówczas premier, chcąc upiec przy jednym ogniu dwie pieczenie, dał delikatnie do zrozumienia swym sprzymierzeńcom politycznym, że chętnie oddałby tekę spraw zagranicznych p. Skulskiemu. Tu znów wielkim głosem zaprotestowali stronnicy min. Seydy. Przyczem nie obeszło się podobno bez wymówek, że i tak zrobiono dużą koncesję na korzyść płaśców, przyjmując do grona ministerialnego pos. Bryla.

Premier znalazł się wobec tego w drażliwej sytuacji, z której musiał wybrnąć za cenę chwilowej obrzydliwej p. Skulskiego.

Jest to zdumiewające, że p. Skulski gwałtem pcha się wciąż jeszcze do polityki. Przecież naród dał mu wyraźnie w czasie wyborów do zrozumienia, że ma dość polityków tej co on miary. Ani jeden skuszczał do parlamentu nie wszedł! Jeszcze dziwniejszą wydaje się jednak naiwność tych wszystkich, którzy znając doskonale zdolności polityczne dawnego prezesa niemieckiego Ludowego, dopuszczają go do konferencji politycznej.

To się nazywa kłaść zdrową głowę pod ewangelję!

Chwilowo skończyło się na „zniechęceniu” p. Skulskiego.

Roboty publiczne sprawiają premierowi Witosowi niemały kłopot, gdyż kandydat jego — pos. Bryl spotkał się w ostatniej chwili z ostrą opozycją ze strony obecnych sojuszników p. Witos.

Wogóle o kandydaturze pos. Bryla mówi się najwięcej. W kuluarach opowiadano sobie wczoraj na „ucho” lecz dość głośno, aby wprawne ucho dzien-

Wiadomości bieżące.

WRZESIEŃ

3

PONIEDZIAŁEK

Dziś: Szymona.
Jutro: Różali

Wschód słońca o g. 4.33
Zachód o g. 6.34
Wsch. księżycy g. 7.27
Zachód o g. 6.44
Długość dnia 13.55
Ubyło dnia g. 2.50

IMIENINY GEN. MAJEWSKEGO.

W dniu wczorajszym z okazji imienin dowódcy O.K. nr. 4. gen. dywizji Stefana Majewskiego delegacje oficerów i żołnierskie pułków na terenie okolicy złożyły gen. powinszowania i życzenia jak również przedstawiciele okolicznych państwowych i instytucji samorządowych, oraz społecznych.

W imieniu związku oficerów rezerwy i ogółu oficerów rezerw, województwa łódzkiego składali życzenia przedstawiciele zarządu w osobach: p. Marciniowski i Pietkiewicz, życząc mu dalszej owocnej pracy nad organizacją armii dla dobra państwa.

W odpowiedzi gen. Majewski dziękując za okazaną mu życzliwość i pamięć oficerów rezerwy i byłych towarzyszy broni, oświadczył, że i nadal dążeniem jego będzie praca nad doskonaleniem ducha wojskowego w podległych mu oddziałach oraz sielniejszego jeszcze zadziergnięcia węża pomiędzy oficerami zawodowymi a rezerwowymi.

Gen. Majewski ze staropolską gościnnością oprowadził swych gości pokazując im upominki i dary otrzymane w dowód uznania za dotychczasową pracę bądź to na stanowisku wice ministra wojny na którym to wskazał niespożyta energię i talent organizacyjny bądź też na stanowisku jednego z organizatorów szkoły sztabu generalnego, która w okresie jego współpracy wypuściła pierwszy zastęp oficerów sztabu gen.

Nadmienić także należy iż gen. Majewski na stanowisku DOK. nr. 4. zdobył sobie powszechne uznanie zarówno wśród sfer wojskowych oraz rządowych jak i szerokich warstw społeczeństwa dzięki swemu obywatelskiemu stanowisku i taktowi.

W dniu wczorajszym składali życzenia przedstawiciele korpusu oficerów i związku oficerów rezerwy sztabu generalnego DOK. nr. 4 podpułk. sztabu generalnego Stefanowi Iwanowskiemu z okazji jego imienin. p.

Łódź na zjeździe towarzystw kredytowych. Dziś i jutro odbywać się będzie w Warszawie w sali tow. kredytowego ziemskiego zjazd towarzystw kredytu długoterminowego, na którym rozpatrywane będą sprawy towarzystw długoterminowego kredytu łącznie z sytuacją finansową państwa.

Z ramienia tow. kredytowego łódzkiego wyjeżdżają na zjazd prezes komitetu nadzorczego p. Mieczysław Suligoński, członek dyrekcji red. Aleksander Milner i dyr. biura p. Leon Gajewicz.

Cena cukru. Wobec tego, iż w ciągu trzeciej dekady sierpnia kurs złotego polskiego nie uległ zmianie, w pierwszej dekadzie września pozostaje dotychczasowa cena cukru, tembardziej iż rozprzedaż przez spekulatorów cukrowych pogłoska o znacznym podwyższeniu od d. 1 września akcyzy na cukier okazała się nieprawdziwa.

Ceny w pensjonatach i hotelach Zolopienich. Otrzymujemy z komisji uzdrojowskiej w Zakopanem następujący komunikat o cenach utrzymania i mieszkania, obowiązujących od dnia 22 sierpnia br. Za utrzymanie płaci się 196 tys. — I kat., 168 tys. II kat. i 140 tys. III kat. — Cena pokoju z pościelą i usługą 120 tys. 162 tys. o 2 łózkach, w II 33 tys. i 49 tys. III, 25 tys. i 38 tys. mk. W hotelach II kat. płaci się za pokój i t. d. w 66 tys. o 1 łóżku i 88 tys. o 2 łózkach w hotelach III kat. 44 tys. i 66 tys. mk. Do cen powyższych żadnych innych opłat doliczyć nie wolno. Spis pensjonatów i hoteli według kategorii znajduje się w Biurze klimatycznym (Jutrzenka).

Prowadzący pensjonat czy hotel winien przedkładać każdemu bez osobnego zażądania osteniowany rachunek. Nie

przestrzeganie tego przepisu naraża na stratę skarb państwa i utrudnia kontrolę.

Z rynku zbożowego. Ceny maki pszennej oraz pieczywa pszennego pozostają bez zmiany. Natomiast na mące żytnią panuje tendencja słabsza, wywołana przede wszystkim zwiększonym dowozem z prowincji i wzmocnieniem pracy w młynach. Dotychczas najdroższy gatunek maki żytniej sprzedawany był po 10 tys. mk. za kg., obecnie zaś cena ta obniżona jest do 9.500 za kg. Od pierwszego września mają ruszyć wszystkie młyny, podlegające obecnie dorocznemu remontowi. Jeżeli kurs waluty utrzymamy będzie na dotychczasowym poziomie, należy mieć nadzieję, iż tendencja słabsza na mące żytnią będzie zachowana. Wywołać to powinno spadek cen chleba.

Na budowę domu akademickiego. Prace przygotowawcze do tygodnia akademickiego na rzecz budowy żydowskiego domu akademickiego w Warszawie są w pełnym toku. Komitet akadem. wytycza całą swą energię dla owocego przeprowadzenia podczas tygodnia akademika - żyda sprzedaży cegiełek, nalepek i znaczków.

By podjąć nawałowi pracy wzywa komitet wszystkich chętnych do pracy do zgłaszania się w sekretariacie, urzędującym codziennie w lokalu Stow. Nauczycieli Żyd. Polśmowa 3 w godz. 6-8 wiecz.

Nadzór nad osobami podejrzanymi o uprawianie handlu żywym towarem. Okólnikiem nr. 52, wydanym w sprawie nadzoru nad osobami podejrzanymi o uprawianie handlu żywym towarem i utworzenie w tej sprawie specjalnych rejestrów ewidencyjnych postanowił p. min. spr. wewnętrznych, że władze administracyjne i instancje winny za pomocą swych organów policyjno-sledczych roztoczyć ścisły nadzór nad zamieszkałymi w obrębie danego powiatu osobami, podejrzanymi o uprawianie przestępczego procederu handlu żywym towarem i sutenierstwa.

W celu zaś utrzymania ewidencji tych osób, starostwa zaprowadzają oddzielne rejestry dla każdej z niżej wymienionych kategorii: a) handlarzy żywym towarem i ich wspólników już karanych sądownie b) podejrzanym o to przestępstwo, c) t. zw. sutenierów tj. osób czerpiących swe utrzymanie z nie-

O bezpieczeństwo na drogach publicznych. Ministerjum spraw wewnętrznych stwierdziło, że przepisy porządkowe na drogach publicznych są w wielu wypadkach przez publiczność lekceważone lub rozmyślnie przekraczane.

W szczególności mnożą się wypadki karygodnych wybryków przeciwko przejeżdżającym samochodom ze strony dzieci i wyrostków po wsiach, a nawet w miastach, przyczem ludność dorosła przypatruje się tym wybrykom z pełną obojętnością i nie przeciwdziała im.

Do szczególnie niebezpiecznych wykroczeń należy zakładanie dużych kamieni na drodze, obrzucanie ziemią i kamieniami jadących i rozmyślnie nieusuwanie się z drogi przed nadjeżdżającym samochodem.

Stwierdzonem również zostało, że przepisy o wymijaniu i wyprzedzaniu wogóle, przepisy jazdy nie są przestrzegane.

Taki stan rzeczy naraża na poważne niebezpieczeństwo jadących i może być powodem poważnych wypadków.

W związku z tem minister spraw wewnętrznych wydał okólnik w którym poleca wzmocnić nadzór na drogach publicznych i pociągać do odpowiedzialności winnych wykroczeń na drogach publicznych.

Kronika policyjna.

NAPAD W PARKU SIENKIEWICZA. Wczoraj o 1 popołudniu 26 letni Władysław Konig zamieszkały przy ulicy Skwerowej nr. 22 został napadnięty przez 3 osobników którzy sadząc o nim że jest żydem zaczęli go bić łaskami krzycząc „bić żydów“.

W czasie bójki wyciągnięto mu z kieszeni marynarki 830 tys. mk. oraz zerwano mu z szyi krawat wartości 100 tys. sięcy.

Zawiadomiona o powyższym policja

Prezydent Wojciechowski w Lublinie.

PAT. — WARSZAWA, 2 września — Dnia 2 września o godz. 6 rano pan prezydent Rzeczypospolitej polskiej udał się na kilkudniowy pobyt do Lublina i województwa lubelskiego. Na dworcu głównym p. prezydenta żegnali przedstawiciele rządu, Komisarz rządu p. Beczkiewicz i gen. Pogorzelski.

W podróży towarzyszą p. prezydentowi p. min. spraw wewnętrznych dr. Kiernik, szef kancelarii cywilnej p. Lenc, gen. adiutant pułkownik Zaruski, kapelan ks. pułkownik Tokarzewski i adiutanci.

PAT. — LUBLIN, 2 września — Pan prezydent Rzeczypospolitej polskiej przybył tu o godz. 10 m. 30 Na dworcu wspaniale przybranym w girlandy z zieloni i flagi o barwach narodowych ustawiona była kompania honorowa 8 pp. Legionów i delegacje ze sztandarami.

U wyjścia na dworzec widniał wielki transparent z napisem: „Witaj nam prezydencie“. Pan prezydent wyszedłszy z wagonu przyjął raport wojewody lubelskiego p. Moskalewskiego oraz do wódcy OK. II. Gen. Dyw. Romera, poczem przeszedł przed frontem kompanii honorowej.

Orkiestra odegrała hymn narodowy. Przemówienie powitalne wygłosił

na dworcu p. prezydent miasta p. Szeze panik.

Z dworca prezydent ze swiata udał się powozem do katedry. Tłumnie zebrała publiczność na ulicach - wznosiła entuzjastyczne okrzyki na cześć Najdosłojniejszego Gościa i obrzucała powóz prezydenta kwieciami.

Cale miasto przybrało odświeżony wygląd. W katedrze powitał p. prezydenta ks. biskup Fulman.

Po uroczystym nabożeństwie udał się p. prezydent wśród szpalery działwy szkolnej do zamku. Z zamku p. prezydent udał się na plac Litewski gdzie odbyła się defilada w której wziął udział garnizon lubelski, oddz. pp. straż ogniowa sokolstwo i harcerze. Następnie p. prezydent udał się na śniadanie do wojewody Moskalewskiego, poczem przyjął na posłuchaniu szereg delegacji.

Po audjencji prezydent ze swiata zwiedził koszarę 8 pp. poczem udał się do gmachu uniwersytetu. Z uniwersyte tu p. prezydent udał się na przedstawienie galowe do teatru miejskiego.

O godz. 10 wieczór prezydent opuścił teatr i udał się do ratusza na bankiet, wydany na jego cześć.

XX

Wiadomości sportowe.

ŁKS -- „Iskra“ (Katowice) 9:1

MECZE ŁÓDZKIE.
ŁKS. — „ISKRA“ 9:1 (3:0).
Concordia — ŁKS. III 5:0.

GMS. — Sokół, Pabjanice 6:1.
Elektrotechnicy — Sokół Łódź 1:1.

Rumunja -- Polska 1:1

RUMUNJA — POLSKA. 1:1.
AW. — LWÓW, 2 września — Dzisiejsze zawody międzynarodowe między Rumunją a Polską zakończyły się wynikiem 1:1 (1:1).

AW. — LWÓW, 2 września — Mecz futbolowy Polska — Rumunja zakończył się wynikiem remisowym. Gra szła z początku z małą przewagą Polski, któ

ra silnie naciskała, co uwidoczniło się w licznych strzałach na bramkę.

Wreszcie w 35-tej minucie Kuchar uzyskał bramkę, która w 39-ej minucie została wyrównana przez środek napadu Rumunii.

Po połowie lekka przewaga Polski, lecz brak tempa nie pozwala na lepszy rezultat. Rogów 4:1 dla drużyny polskiej, Widzów około 15 tyslecy.

POLONIA — W.K.S. 6:0.

AW. — LUBLIN, 2 września — Dzisiejsze spotkanie rewanżowe „Polonia Warszawa a WKS. Lublin zakończyło się wynikiem 6:0 (4:0).

CRACOWIA — DJANA 2:0.

AW. — KATOWICE, 2 września — Dzisiejsze spotkanie między Cracovią a Kat. Kl. Sp. Djana zakończyły się wynikiem 2:0 (0:0) na korzyść Cracovii.

PRAWO I ŻYCIE.

Rozbój, czy oszustwo?

26 stycznia br. do Władysława Byczkowskiego zgłosił się znajomy jego Stefan Maciak i oznajmił że wioził 3 korce owsa i po drodze zламаł mu się wóz przyczem zaproponował Byczkowskiemu nabycie tego owsa po 40 tys. mk. za korzec. Byczkowski zgodził się i razem z Maciakiem oraz jego kol. Józefem Milczarskim który wkrótce nadszedł wyjechali na miejsce gdzie miał się rzekomo znajdować polany wóz. Kiedy wyjechali na szosę Maciak zażądał od Byczkowskiego wydania mu pieniędzy, na co jednak ten się nie zgodził mówiąc że jeszcze nie widzi ani wozu ani owsa Wówczas Milczarek krzyknął do Byczkowskiego. Dawaj pieniądze słodki synu. Byczkowski ze strachu oddał im pieniądze złoczyńcy zbiegli w pole zabierając ze sobą również 4 worki. Sprawę powyższą rozważał wczoraj sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Zajkowskiego.

Oskarżeni nie przyznali się do rozbójni natomiast przyznali się że chę

wyludzić od Byczkowskiego 125 tys. mk. oświadczyli, że mają do sprzedania kradziony owies, ukryty w polu, a gdy on się zgodził, pojechali na miejsce, gdzie owies miał się znajdować. Tam zażądali od Byczkowskiego zapłaćenia im z góry, B. dobrowolnie na to się zgodził dał im 120 tys. mk.

Poszkodowany potwierdza oskarżenie, pozostali zaś świadkowie nic nowego do sprawy nie wnioszą.

Przedstawiciel oskarżenia publicznie go podprokurator Fajt popiera oskarżenie.

Obronca podsądnych adw. Wodziński prosi o uniewinnienie podsądnych, ewentualnie o skazanie ich za oszustwo a nie za rozbój.

Sąd po naradzie skazał Maciaka i Milczarkę za oszustwo po roku i 6 miesięcy więzienia dom poprawy z zaliczeniem 5 miesięcy aresztu prewencyjnego a na zasadzie amnestji jedna trzecia kary darował.

dzieliło mu pierwszej pomocy i odwioz

NOŻOWNICTWO.

Dnia onegdajszego w r. z. m. k. kici Łudwik Zawada przy zatargu z Bolesławem Władarczykiem został ugodzony nożem w prawa rękę. Pierwszej pomocy udzielił rannemu lekarz rzeźni miejskiej.

